



Doktorantka : **Agata Read**

wynik oceny śródkresowej : **pozytywny**

Komisja oceniła pozytywnie wszystkie wyszczególnione składniki oceny śródkresowej.

Szczegółowe uzasadnienie wyniku oceny śródkresowej :

Opinia I

Dotychczasowa praca nad opracowaniem projektu doktorskiego jest na satysfakcjonującym poziomie. Materiał badawczy jest budowany sukcesywnie, w oparciu o nowo zdefiniowane zagadnienia, dotyczące feminizmu, fotografii i włókna.

Przedstawiona komisji dokumentacja przygotowana została rzetelnie, a poszczególne etapy planu badawczego części praktycznej zaprezentowane zostały w różnych wariantach zapisu plastycznego. Zrealizowane dotychczas wszystkie składowe projektu, tzn. prace już gotowe, i te w trakcie realizacji, jak np. tryptyki pt. „Studium tkaniny” o wym. 20 x 20 cm każdy, czy „Nothing lasts...” o wym. 50 x 50 cm każdy – z postacią oraz ten zestaw bez postaci, bardzo dobrze oddają zamysł tematyczny doktorantki. Inne prace – pt. „Based on reason and evidence” o wym. 29 x 55 cm, hafty na fotografii, czy „Studium 2” o wym. 30 x 30 cm, również nadają całemu procesowi poszukiwań jakości badawczej.

Ostatnie trzy prace zaprezentowane komisji przez doktorantkę, zatytułowane „The radical power of optimism” o wym. 80 x 80 cm każdy, również haft na fotografii, uważam za nadające istotną wartość i oryginalny przekaz idei tematu badawczego. Ten tryptyk – poprzez zabieg podziału kadrów użytych w pracy fotografii oraz bardzo drobnego jakby rastru, siatki czy piktoralnego „parawanu” jest znaczącym efektem plastycznego przekazu. Tego zapisu, w którym autorka pragnie – jak też często podkreśla – nadawać pracom w procesie odkrywania tematu nową jakość wizualną.

Stopień zaawansowania prac jest więc dobry i jestem spokojny o ukończenie rozprawy w terminie przewidzianym w Indywidualnym Planie Badawczym. To, że autorka tych prac w trakcie ich realizacji odczuwa „metafizyczne wzmocnienie” czyni to całe doświadczenie doktorskie jeszcze ciekawszym. Poruszone w nim aspekty społeczne stają się w tej pracy kolejnym głosem o prawdziwe i szlachetne wzmocnienie kobiet. Z jednej strony mamy tu feministyczny dyskurs, z drugiej wzmocnienie poprzez kumulację energii z „mantrystycznej” techniki pikowania, a także użytą przez autorkę dawną japońską techniką sashiko. Tak więc – włókno, nawarstwianie płaszczyzn, wzmacnianie tkanin, ozdobne cerowanie – użyte w jakże pięknym uniwersalnym przekazie, stawiają doktorantkę w roli poszukiwacza nowych granic i ich przekraczania.

Cenię też Jej wyczuwalną pasję, upór w dążeniu do zgłębiania celu, pracowitość w tej wieloaspektowej strukturze projektu. Ten eksperyment osadzony jest w relacji – idea społeczno-kulturowa czy nawet polityczna, w relacji do sfery formalno-plastycznej. I bardzo sobie ją u doktorantki cenię.

Opinia II

Przedstawione przez doktorantkę Agatę Read sprawozdanie z realizacji Indywidualnego Planu Badawczego związanego z przyjętym tematem *Kadry po kądzieli. Włókno jako świadome*

wprowadzenie dyskursu feministycznego do fotografii zawierało informacje o jej dotychczasowych badaniach teoretycznych (fotografia, włókno/haft, feminizm) i artystycznych dla których znalazła inspiracje w japońskiej technice cerowania *Sashiko*. Doktorantka w przedstawionej dokumentacji zrealizowanych już prac nawiązuje w bezpośredni sposób do wymienionej techniki. Ważnym elementem jej prac, jak sama mówi, jest proces, medytacyjność, naruszenie struktury fotografii a wykonywana monotonna czynność jest metaforą, która wprowadza wątek „cichego” feminizmu. Doktorantka ma sprecyzowaną koncepcję swojego projektu artystycznego, to stwarza perspektywę przedstawienia pracy doktorskiej.

Opinia III

Doktorantka potrafiła przekonywująco powiązać (niekiedy dosłownie) bardzo odległe znaczeniowo wątki: tkaninę, fotografię oraz feminizm (w wersji soft – odległej od politycznych manifestacji i skupionej na rutynie codzienności). Przyjęta zasada „sąplowania” próbek okazała się zaskakująco skuteczna jako proces budowania bazy danych i kolejnego uaktualniania stosowanych technik. Wrażenie, że sam proces tworzenia pochłonął doktorantkę bez reszty wymaga zwrócenia uwagi na konieczność sprecyzowania celu owych działań. Z czysto wizerunkowych powodów – akurat w sferze wizualnej jest to aspekt trudny do zignorowania – warto na obecnym etapie zintensyfikować prace nad scenariuszem finału badań, który w opinii recenzentów stanowiłby zdecydowaną puentę; mówiąc wprost – sprawiałby wrażenie skończonego dzieła, a nie tylko wycinka pewnego procesu twórczego, którego mierzalnym rezultatem byłby głównie czynnik czasu, jaki doktorantka zainwestowała w „rozbieg” do czegoś, czego obietnicy na razie nie możemy zidentyfikować. Nieuchronne analogie do twórczości Romana Opałki nie powinny być w tym przypadku punktem odniesienia – studia doktoranckie mają bowiem ograniczoną perspektywę czasową i warto na obecnym etapie mieć ów deadline na względzie. Pozytywna ocena dotychczasowej aktywności nie przesądza jeszcze o powodzeniu prowadzonych badań jednak ich kierunek, tempo oraz stopień zaawansowania i samoświadomości autorki są mocnym uzasadnieniem do wyrażenia pozytywnej opinii o przebiegu studiów i szansach ich ukończenia.

Gdańsk dnia 14 czerwca 2021 r.